

Jak inwestują Polacy?

Badanie przeprowadzone przez pracownię Maison & Partners na zlecenie Grupy Assay potwierdza brak stabilizacji finansowej wśród Polaków, obawy o stan oszczędności i zmniejszony apetyt na inwestycje. Posiadanie jakichkolwiek oszczędności deklaruje 57 proc. badanych.

Połowie oszczędzających zgromadzone środki wystarczyłyby na utrzymanie się przez maksymalnie 6 miesięcy. Średnia wartość oszczędności Polaków wyniosła niespełna 36 tys. zł i wzrosła o 20 proc., co w dużym stopniu odpowiada aktualnemu wskaźnikowi inflacji. Mimo realnych strat 65 proc. badanych nadal trzyma swoje środki na koncie w banku. Tylko niecała 1/3 Polaków inwestuje zgromadzone środki. Najpopularniejsze kategorie inwestycyjne to nieruchomości, metale szlachetne i obligacje.

Grupa Assay, polski fundusz venture capital inwestujący w innowacyjne startupy, wraz z agencją badawczą Maison & Partners po raz kolejny przyjrzał się podejściu Polaków do oszczędzania i inwestowania. W tegorocznej edycji badania dodatkowo uwzględniono dane i postawy wśród Niemców oraz Rumunów.

57 proc. Polaków posiada jakiegokolwiek oszczędności (wzrost o 1 pp. w stosunku do ub. roku). Średnia wartość tych oszczędności to 35 809 zł, czyli nominalnie o 20 proc. więcej niż rok temu – jeśli jednak uwzględnimy inflację, to można uznać, że poziom posiadanych przez Polaków oszczędności istotnie się nie zmienił.

Mądry Polak po stracie?

Co drugi posiadający oszczędności Polak w ogóle nie inwestuje (co oznacza, że inwestuje tylko 22 proc. ogółu Polaków), a do aktywnego inwestowania przyznaje się 38 proc. respondentów posiadających wolne środki. Warto jednak zaznaczyć, że odsetek osób niemających doświadczenia w inwestowaniu i niemogących pochwalić się oszczędnościami zmalał w porównaniu do 2021 r. z 61 proc. do 56 proc. Najczęściej doświadczenia inwestycyjnego nie mają kobiety, osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub średnim, zarabiający 1-2 tys. zł miesięcznie.

Kiedy już decydujemy się, by pomnażać kapitał, działamy zachowawczo: 39 proc. z nas odłożone pieniądze przechowuje na kontach oszczędnościowych (rok temu było to 34 proc.), a 26 proc. wybiera nieoprocentowane konto osobiste (zauważalny spadek o 13 pp. rok do roku). Z 25 proc. do 20 proc. rok do roku spadł odsetek Polaków trzymających oszczędności w domach. Posia-

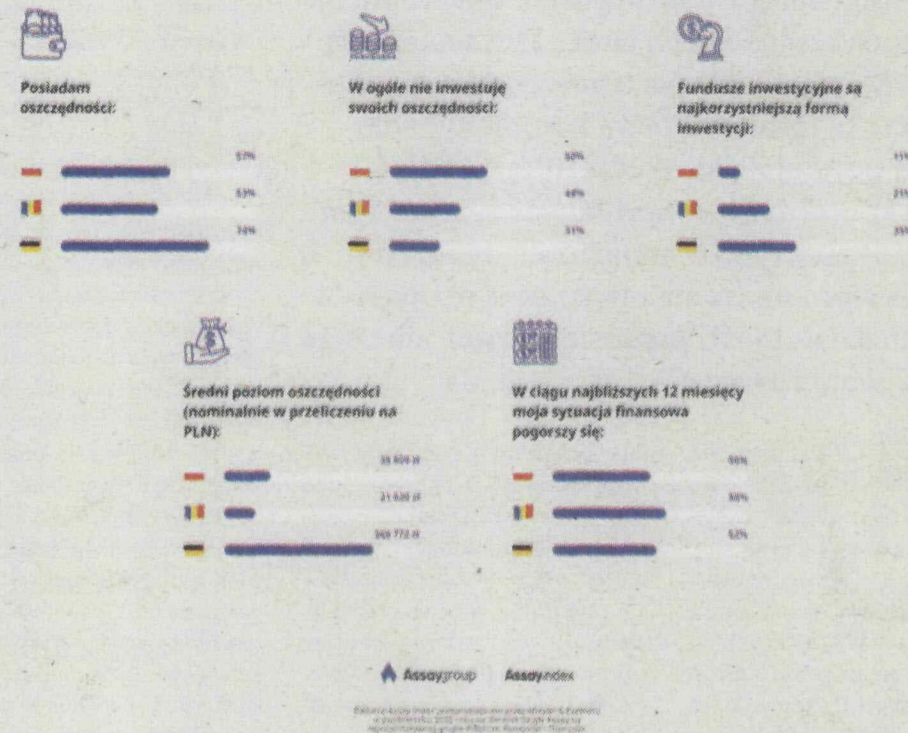
danie jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, inwestowanie na giełdzie czy nawet zakupy obligacji skarbowych to wciąż awangarda, na którą decyduje się zaledwie niewielka część posiadających oszczędności mieszkańców Polski. Potwierdzają to inne wyniki z raportu Assay Index: 56 proc. badanych wskazuje, że aby inwestować trzeba mieć dużą wiedzę ekonomiczno-finansową, 37 proc. jest przekonanych, że do inwestycji niezbędne są duże pieniądze, a 31 proc. badanych uważa, że inwestowanie jest tylko dla ryzykantów. Jednocześnie tylko 16 proc. respondentów jest zdania, że aktualna oferta instrumentów finansowych jest korzystna dla inwestorów.

Wolimy przeżyć niż pomnożyć

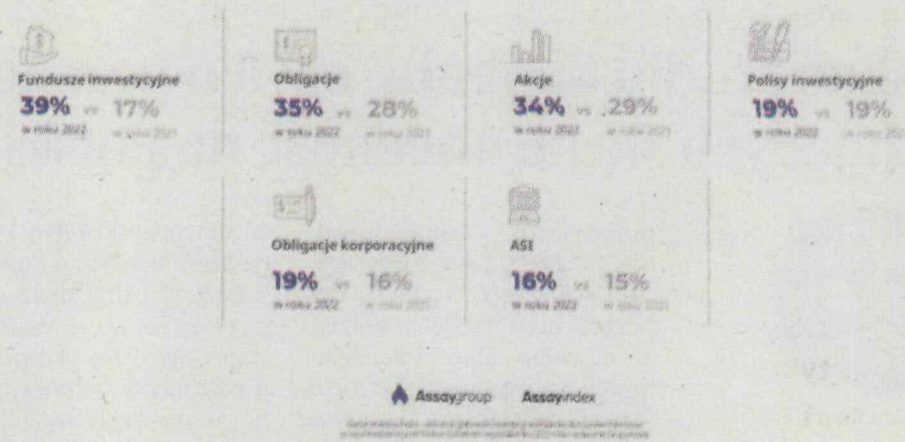
Spośród mieszkańców trzech badanych państw to właśnie w Polsce najwięcej jest osób, które posiadają oszczędności, ale nigdzie ich nie inwestują. Mało tego, niemal co czwarty Polak (22 proc.) wolne środki przeznaczyłby na konsumpcję. Na taki krok zdecydowałibyśmy się częściej nawet niż zamożni Niemcy (17 proc.) czy nieco ubożsi Rumuni (16 proc.). Brak nam jednak przy tym kultury inwestycyjnej, dlatego najrzadziej ze wszystkich nacji nadwyżkę pieniędzy przeznaczylibyśmy na inwestowanie.

– Brakuje nam nie tylko świadomości, jak ważne jest oszczędzanie, ale i wiedzy o dostępnych sposobach aktywnego inwestowania. Bezpośrednie zakupy na giełdzie czy inwestycje w fundusze – nawet z pomocą doświadczanego doradcy – traktujemy raczej jako fanaberię dla wąskiego grona elitarnych inwestorów niż produkty dostępne dla każdego – to duży błąd. Podobnie sprawa ma się z ograniczonym zaufaniem Polaków do innowacji – to dlatego rzadziej niż Niemcy i Rumuni jesteśmy skłonni decydować się na inwestycje w startupy (np. przez fundusze ASI). Pozostaje jednak mieć nadzieję, że niewielkie zmiany na plus odnotowane we wszystkich komponentach Assay Index to załamek długofalowego trendu, który w najbliższych latach przełoży się na zwiększenie świadomości i pogłębienie doświadczeń Polaków w obszarze inwestycji – podsumował **Lukasz Blichewicz**, prezes Grupy Assay.

Poziom oszczędności i nastawienie inwestycyjne wśród Polaków, Rumunów i Niemców:



Gotowość Polaków do inwestowania w poszczególne kategorie w latach 2021-2022



W co najchętniej inwestują Polacy
W sferze deklaracji za najkorzystniejsze uważamy inwestowanie w to, co namacalne. Podobnie jak w roku ubiegłym królują nieruchomości i metale szlachetne (odpowiednio 58 proc. i 34 proc. wskazań).

– Choć odsetek Polaków, którzy deklarują brak jakichkolwiek doświadczeń związanych z inwestycjami, zmniejszył się w stosunku do poprzedniego roku o 5 pp., nie możemy mówić o znacznym wzroście zainteresowania tzw. aktywnymi instrumentami, takimi jak akcje czy fundusze inwestycyjne. A tylko te w obliczu rekordowo wysokiej inflacji posiadają potencjał, aby chronić nas przed utratą wartości zgromadzonych oszczędności. Nagły zwrot w kierunku lokat nie pomoże, ponieważ nawet najkorzystniejsze obecnie oferty wiążą się z oprocentowaniem dwukrotnie mniejszym od poziomu inflacji – mówi Milena Krasuska, Chief Operations Offi-

cer w Grupie Assay. – Choć nie jest to jeszcze dostrzegalne w czynach, warto odnotować, że w sferze deklaratywnej coraz większe grono Polaków zwraca się w kierunku akcji (wzrost z 10 proc. do 16 proc. wskazań) jako – w ich odczuciu – produktów inwestycyjnych o większym niż wcześniej potencjale. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że w kolejnych latach będziemy odnotowywać wzrost odsetka respondentów, którzy skorzystali z tych instrumentów – dodaje ekspert.

Pandemia, wojna, inflacja

– przyszłość w ciemnych barwach
Pandemia COVID-19, a po niej wojna w Ukrainie i związana z nią wysoka inflacja mają wpływ na całą Europę. Według oficjalnych danych rok do roku wskaźnik inflacji (CPI) w październiku 2022 r. wyniósł odpowiednio 17,9 proc. dla Polski, 10,4 proc. dla Niemiec i 15,3 proc. dla Rumunii. W tej sytuacji trudno się dziwić,

że swoją obecną sytuację finansową źle ocenia 28 proc. Polaków, 38 proc. Rumunów oraz 33 proc. Niemców. W związku z dużym wzrostem cen swoje podejście do inwestowania i oszczędzania najbardziej zmienili Rumuni, mocno ograniczając nowe inwestycje – ponad połowa z nich mniej oszczędza i inwestuje. Polacy i Niemcy działają mniej zachowawczo, choć i tu widać coraz wyraźniejsze sygnały świadczące o zaciskaniu pasa. Przedstawiciele wszystkich badanych nacji są zgodni, że ich sytuacja finansowa w ciągu najbliższych 12 miesięcy ulegnie pogorszeniu (wskazuje tak 50 proc. Polaków, 58 proc. Rumunów i 52 proc. Niemców). Dla Polaków dodatkowym czynnikiem negatywnie wpływającym na nastroje jest tzw. Polski Ład – aż 41 proc. badanych uważa, że ich sytuacja finansowa uległa pogorszeniu w związku z wprowadzeniem nowych przepisów podatkowych.